

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa A. C.
przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.
o zapłatę odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w Z.
z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. akt IV Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda A. C. na rzecz pozwanej A. Sp. z o.o. w**
Z. 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z., po ponownym rozpoznaniu sprawy (po wyroku Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2017 r., II PK 74/16) oddalił apelację powoda A. C. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z 30 kwietnia 2015 r., który oddalił jego powództwo o odszkodowanie wniesione po rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia – art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd uznał, że sprawdziły się wszystkie elementy zawarte w pierwszej przyczynie rozwiązania umowy o pracę. Powód zaniechał sprawdzenia zasadności ekonomicznej zakupu stacji paliw pod kątem aktualnego i przyszłego przebiegu drogi krajowej i drogi ekspresowej (choć powinien było to sprawdzić), tym

zaniechaniem doprowadził do szkody (nierentownego, nieracjonalnego zakupu stacji paliw), a szkoda ta wynosi co najmniej kwotę zapłaconej ceny (a nawet kwotę znacznie większą, mając na względzie wydatki towarzyszące uruchomieniu stacji oraz dalsze dysponowanie nierentownym obiektem przez pozwaną spółkę). Nierzetelne przygotowanie zakupu stacji to niedochowanie podstawowego obowiązku, o którym mowa w art. 100 § 2 pkt 4 k.p., czyli dbałości o mienie zakładu pracy. Ma cechy co najmniej rażącego niedbalstwa, ponieważ do powoda wprost docierały negatywne opinie i wytykano konkretne braki w realizowanym projekcie. Ponadto powód zgodził się (oprócz polecenia służbowego, nic nie wskazuje na jakąkolwiek formę przymusu) podpisać umowę, na mocy której wykonano bezprawne działania zmierzające do zaboru mienia, przejęcia nieruchomości z wybudowaną stacją paliw, użycia przemocy i narażenia pracowników obu przedsiębiorstw na utratę zdrowia lub życia. Powód czynnie realizował przejęcie. W sprawie karnej Sąd uznał powoda za winnego podżegania do wdarcia się do cudzych pomieszczeń. Zabór mienia doprowadził do powstania szkody znacznej wartości, związanej z zaangażowaniem środków na przejęcie stacji, przechowywanie cudzego paliwa, odpowiedzialności cywilnoprawnej (...).

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano „na potrzebę wykładni przepisów art. 52 § 1 i § 2 oraz art. 23¹ § 1 k.p. budzących poważne wątpliwości oraz z uwagi na oczywistą zasadność i konieczność wywiedzionego niniejszym nadzwyczajnego środka zaskarżenia”. „Na gruncie przywołanych powyżej przepisów prawa, winno to w zasadzie nie ulegać żadnym wątpliwościom, iż w realiach niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności jej stanu faktycznego, występują istotne zagadnienia prawne oraz wątpliwości, natury prawnej i dotyczącej wykładni, wymagające, aktualnie ustosunkowania się Sądu Najwyższego i przedstawienia przez Sąd, swojego jednoznacznego stanowiska w tym zakresie. W sprawie, „powstają bowiem istotne do wyjaśnienia zagadnienia prawne dotyczące, przede wszystkim interpretacji i stosowania przepisów art. 52 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 23¹ k.p., w tym w

szczegółności określenie i wyjaśnienie następujących, bezsprzecznie relewantnych i istotnych dla niniejszego postępowania kwestii:

1. w zakresie art. 52 § 1 k.p. wyjaśnienie, czy wykonanie przez pracownika polecenia pracodawcy, na jego wyraźne i jednoznaczne zlecenie, i to w sytuacji udzielenia pracownikowi, wyraźnego pełnomocnictwa do dokonania określonej czynności, i to mimo wątpliwości pracownika co do zasadności podejmowania określonego rodzaju czynności, stanowi rażące naruszenie obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. stanowiącego podstawę złożenia przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu z pracownikiem stosunku pracy, bez zachowania okresu wypowiedzenia, z winy pracownika; kwestią sporną pozostaje, czy zadaniem pracownika jest bezpośrednio i niejako bezkrytyczne wykonywanie przez niego poleceń danych mu przez pracodawcę, czy również indywidualna ocena powierzonych mu obowiązków, jak również wątpliwość, czy pracownik ma możliwość odmowy wykonania określonego zlecenia danego mu przez pracodawcę, bez narażenia się na zarzut rażącego niewywiązywania się z obowiązków pracowniczych – a to poprzez zaniechanie wykonania poleceń pracodawcy;
2. w zakresie art. 52 § 2 k.p. w zw. z art. 23¹ § 1 k.p., wyjaśnienie, od jakiego konkretnie momentu, liczyć należy rozpoczęcie biegu przysługującego pracodawcy 1-miesięcznego terminu na złożenie oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy, czy biegnie od dnia wykonania czynności przez pracownika czy skutków podjętego zachowania, a także, czy w sytuacji przekształcenia pracodawcy, bieg terminu przedawnienia ulega przerwaniu bądź zawieszeniu;

Nie ulega wątpliwościom, iż wyżej wskazane, w sposób jedynie lapidarny, a uszczegółowione w dalszej części pisma, kwestie, stanowią bezpośrednią oś zaistniałego aktualnie sporu i podstawę wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Kwestia odpowiedniego wyjaśnienia znaczenia i stosowania wyżej wskazanych regulacji jawi się jako bezsprzecznie istotna do wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji takiego stanu rzeczy, koniecznym w niniejszej sprawie, jest

przyjęcie do rozpoznania niniejszej skargi kasacyjnej i wydanie stosownego w tym zakresie rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy”.

W odpowiedzi pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyżej *in extenso*) nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Nie wyodrębnia należycie podstaw przedsądu, gdyż w jednej treści ujmuje równocześnie różne podstawy przedsądu (*„występuje istotne zagadnienie prawne oraz wątpliwości, natury prawnej i dotyczącej wykładni, wymagające, aktualnie ustosunkowania się Sądu Najwyższego i przedstawienia przez Sąd, swojego jednoznacznego stanowiska (...)”*; *„powstają bowiem istotne do wyjaśnienia zagadnienia prawne dotyczące, przede wszystkim interpretacji i stosowania przepisów art. 52 § 1 i § 2 k.p.c. (?) oraz art. 23¹ § 1 k.p. (...)”*).

Istotne zagadnienie prawne i potrzeba wykładni przepisów, to dwie odrębne podstawy przedsądu, które ustawodawca wyraźnie rozróżnia a których odrębności nie ma potrzeby w tym miejscu omawiać (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Nie chodzi też o zwykłą wykładnię prawa, której można wymagać od jurysty, gdyż nawet potrzeba wykładni przepisów, jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest ściśle uwarunkowana poważnymi wątpliwościami w wykładni przepisów lub rozbieżnością w orzecznictwie sądów. Natomiast istotne zagadnienie prawne, czyli podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., funkcjonalnie różni się od wykładni przepisów.

Po wtóre podstawy kasacyjne nie zastępują podstawy przedsądu. Wydaje się, iż w ocenie skarżącego podstawy kasacyjne mają składać się na podstawę przedsądu (*„Na gruncie przywołanych powyżej przepisów prawa (...)”*; *„Nie ulega wątpliwościom, iż wyżej wskazane, w sposób jedynie lapidarny, a uszczegółowione w dalszej części pisma, kwestie, stanowią bezpośrednio oś zaistniałego aktualnie sporu i podstawę wydania rozstrzygnięcia w sprawie”*). Nie jest to uprawnione, gdyż podstawy kasacyjne stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają

rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia. Podstawy kasacyjne mają na uwadze rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, bowiem taki jest punkt odniesienia dla zarzutów procesowych i materialnych skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Nie zastępują jednak nawet szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w przyjęciu jego skargi kasacyjnej do rozpoznania. Znaczenie ma wówczas bowiem nie zwykła, lecz aż oczywista zasadność skargi, czyli zarzutów podstawy przedsądu. Wniosek jedynie hasłowo wskazuje „na oczywistą zasadność” środka zaskarżenia, co nie składa się na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Podkreśla się to, gdyż inny jest przedmiot zainteresowania pierwszej i drugiej podstawy przedsądu (uniwersalny), czyli istotnego zagadnienia prawnego i kwalifikowanej potrzeby wykładni przepisów wynikającej z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie sądów.

W ocenie merytorycznej podstawy przedsądu jawi się kwestia, którą w istocie podstawę przedsądu skarżący zgłasza we wniosku. Problem ten ustępuje, gdyż treść wniosku nie przedstawia istotnego zagadnienia prawnego ani kwalifikowanej potrzeby wykładni przepisów, czyli podstaw przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Odwołanie do pierwszej podstawy przedsądu nie jest uzasadnione z następujących przyczyn. Zgłoszone zagadnienia nie mają rangi istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przesłanka przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., to problem jurystycznie doniosły o istotnym znaczeniu dla dziedziny lub systemu prawa, opracowany po uprzedniej analizie prawa, orzecznictwa, a nawet doktryny, po której to sam skarżący może wpierw sam stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Przedmiot istotnego zagadnienia prawnego nie może być redukowany do oceny rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. Nie tylko dlatego, że Sąd Najwyższy w tej sprawie uwzględnił skargę kasacyjną pozwanej i przedstawił już określoną wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i art. 52 § 2 k.p. w odniesieniu do indywidualnej sytuacji w sporze. Zakres zagadnienia nie może być zatem dowolnie szeroki, gdyż chodzi o zagadnienie występujące w sprawie (por.

art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c.). Założenia występowania zagadnienia rozmiągają się też z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, gdyż oddalenia powództwa i apelacji nie oparto na stwierdzeniu, że powód wykonywał „polecenie pracodawcy, na jego wyraźne i jednoznaczne zlecenie ...”. Wyraźnie powiedziano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego, że nawet gdyby uznać, że właściciel firmy wymuszał podjęcie określonych działań, to bacząc na zakres odpowiedzialności, powód powinien odmówić podjęcia działań sprzecznych z interesem przedsiębiorstwa.

Ponadto istotne zagadnienie prawne nie polega na egzemplifikowaniu przypadków, które stanowią „rażące” naruszenie obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Wówczas skarga kasacyjna miałaby charakter powszechny. Rola Sądu Najwyższego nie może być redukowana do udzielania odpowiedzi na każdą „kwestię sporną”, zwłaszcza gdy już wcześniej zajął określone stanowisko w sprawie. Na pytanie czy „zadaniem pracownika jest bezpośrednio i niejako bezkrytyczne wykonywanie przez niego poleceń danych mu przez pracodawcę ...” odpowiedział już Sąd Najwyższy w tej sprawie. Innymi słowy sformułowane zagadnienie nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa. Wykładnię i stosowanie prawa Sąd Najwyższy ma na uwadze przy rozpoznawaniu podstaw kasacyjnych, natomiast podstawy przedsądu jureldycznie różnią się od zwykłej wykładni prawa. Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do kwalifikacji określonej sytuacji (hipotezy). W regulacji z art. 52 § 1 k.p. nie występuje słowo „rażące”. Nie jest to przepis nowy w prawie pracy. Ma już niemałe orzecznictwo, co nie dowodzi rozbieżności w orzecznictwie, lecz wynika z różnych stanów faktycznych w których jest stosowany.

Nie inna ocena odnosi się zagadnienia łączonego z art. 52 § 2 k.p., jako że Sąd Najwyższy wskazał, iż początek biegu terminu nie wyznaczają zachowania skarżącego lecz przede wszystkim ich skutek naruszający interes pracodawcy. Pytanie o początek terminu z art. 52 § 2 k.p. nie stanowi żadnego novum w orzecznictwie, które również jest niemałe, ale nie dlatego, że występuje istotny problem prawny, lecz tylko ze względu na różne stany faktyczne. Wówczas chodzi tylko o stosowanie prawa w indywidualnych sprawach. Orzecznictwo jest zgodne w kwestii wykładni i ustalania początku terminu z art. 52 § 2 k.p. Tytułem przykładu

można wskazać na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 21 października 1999 r., I PKN 318/99. Przyjmuje się, że o "uzyskaniu przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy" można mówić dopiero, gdy różnego rodzaju informacje docierające do pracodawcy są na tyle sprawdzone (wiarygodne), że uzasadnione jest jego przekonanie o nagannym zachowaniu się pracownika i to w stopniu usprawiedliwiającym sięgnięcie do rozwiązania niezwłocznego. Miesięczny termin z art. 52 § 2 k.p. nie jest bowiem przeznaczony dla ustalania (prowadzenia postępowania wyjaśniającego) przez pracodawcę, czy pracownik dopuścił się określonego czynu oraz jaki jest stopień jego naganności, lecz ma służyć zastanowieniu się i podjęciu decyzji przez pracodawcę, który wie, że określony czyn został popełniony oraz jakie są towarzyszące mu okoliczności. Według bowiem art. 52 § 2 k.p. pracodawca ma uzyskać wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy, a nie o okolicznościach, które być może takie rozwiązanie uzasadniają, ale wymagają jeszcze sprawdzenia. W szczególności dla zastosowania art. 52 § 2 k.p. - jak to sugeruje się w uzasadnieniu kasacji - nie wystarczy, by pracodawca dowiedział się, iż pracownik popełnił czyn naganny, lecz, po pierwsze, wiadomość ta musi być w dostatecznym stopniu wiarygodna i, po drugie, musi polegać na uzyskaniu informacji świadczących nie tylko o tym, że czyn pracownika stanowi naruszenie obowiązków, lecz że ponadto ma cechy pozwalające zakwalifikować go - w przypadku stosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. - jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Innymi słowy, wiedza o tym, iż miało miejsce jakieś zdarzenie (...) nie powoduje jeszcze rozpoczęcia biegu terminu z art. 52 § 2 k.p., gdyż przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu niezwłocznym, pracodawca musi mieć wystarczające informacje do zakwalifikowania czynu pracownika zgodnie z wymaganiami art. 52 § 1 k.p. (...), a nie informacje cząstkowe. Nie mając tych informacji pracodawca naraża się na to, że zwolnienie z pracy pracownika może okazać się wadliwe (pochopne), co nie leży ani w jego interesie, ani też - w gruncie rzeczy - w interesie pracownika". Bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne

rozwiązanie umowy o pracę (por. choćby sprawy I PK 44/2009, II PK 28/2008, I PK 32/2008, I PKN 111/97, I PKN 5/98, I PKN 348/97).

Powyższej oceny nie zmienia koniunkcja art. 52 § 2 k.p. w zw. z art. 23¹ § 1 k.p., gdyż zmiana prawodawcy w stosunku pracy nie powoduje przerwania ani zawieszenia terminu z art. 52 § 2 k.p.

„Lapidarnego” ujęcia we wniosku zagadnień, nie uzasadnia odwołanie się do „*dalszej części pisma*” (skargi), gdyż jak wyżej wskazano podstawy kasacyjne stanowią odrębną część skargi i nie zastępują (uzupełniają) podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.